

XIV Ogólnopolska Konferencja Chiropterologiczna (Rogów, 10–12 XI 2000 r.)

Konferencję zorganizował Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Zoologicznego i Uniwersytet Łódzki (Zakład Dydaktyki Biologii i Badania Różnorodności Biologicznej, Katedra Ekologii i Zoologii Kręgowców). Uczestniczyło w niej ok. 80 chiropterologów, w tym jeden gość z Holandii – Peter Lina. Obrady odbyły się w Ośrodku Terenowym SGGW w Rogowie k. Koluszek. Organizatorzy świetnie wybrali to miejsce, oferując znakomite warunki dla prezentacji referatów i plakatów, a także tanie i wygodne zakwaterowanie.

Zaprezentowano 14 referatów i komunikatów oraz 28 plakatów poświęconych przede wszystkim faunistyce, ekologii i ochronie nietoperzy. Odbyły się też warsztaty dotyczące metod wieloletniego monitoringu liczebności tych zwierząt.

O zastosowaniu radiotelemetrii w badaniach nad leśnymi gatunkami nietoperzy mówił I. Ruczyński (Białowieża). Podkreślił duże znaczenie tej metody w określaniu użytkowania przestrzeni przez nietoperze, lokalizacji ich dziennych schronień, badaniu

wielkości arealów osobniczych, zachowań terytorialnych i systemów kojarzenia. Jako trudności przy stosowaniu nadajników wymienił przede wszystkim problemy z ich mocowaniem na ciele nietoperza i ograniczenia związane z ciężarem nadajnika. Nie bez znaczenia są również trudności w złowieniu osobników przed rozpoczęciem badań.

G. Lesiński i M. Kowalski (Dziekanów Leśny, Warszawa) zestawili czynniki wpływające na śmiertelność nietoperzy w Polsce, klasyfikując je do dwóch głównych kategorii: naturalne i antropogeniczne. Podział taki daje możliwość oceny zagrożeń nietoperzy i postulowania konkretnych zaleceń ochronnych. W referacie określono stopień zbadania poszczególnych czynników i ustalono, że dotychczasowa wiedza nie pozwala na precyzyjne określenie ich udziału w kształtowaniu ogólnej śmiertelności nietoperzy. Stosunkowo najwięcej wiadomo na temat obecności nietoperzy w diecie sów i zabijaniu nietoperzy przez pojazdy na drogach. Na materiale uzyskanym z Puszczy Kampinoskiej koło Warszawy stwierdzono, że zabijanie nietoperzy na drogach decyduje o połowie śmiertelności, jaką powodują najważniejsi naturalni wrogowie tych ssaków – sowy.

Różnice morfologiczne określone przy użyciu morfometrii trójwymiarowej pomiędzy dwoma bliźniaczymi gatunkami karlików: *Pipistrellus pipistrellus* i *P. pygmaeus* omówił W. Bogdanowicz (Warszawa). Zbadanie 26 osobników pochodzących z Wielkiej Brytanii wykazało istnienie niewielkich różnic, trudnych do uchwycenia przy zastosowaniu klasycznej metody dwuwymiarowej.

Interesujące wystąpienie z zakresu ekofizjologii mieli chiropterolodzy toruńscy (M. Wojciechowski, E. Tęgowska, M. Jefimow). Analizowali oni oddziaływanie dostępności pokarmu i temperatury otoczenia na zapadanie nietoperzy w letarg. Przedstawili wpływ tych czynników na charakterystykę letargu. Stwierdzili, że niezależnie o temperatury, brak pokarmu powoduje zmniejszenie aktywności osobników i różnicy pomiędzy temperaturą ciała a temperaturą otoczenia o ok. 1°C. Letarg dobowy i hibernacja są efektem strategii obniżenia kosztów przeżycia w labilnym środowisku.

M. Ciechanowski (Gdańsk) zbadał różnice w składzie gatunkowym i udziale poszczególnych gatunków nietoperzy latających nad różnymi typami wód w Puszczy Darżlubskiej. Porównując wyniki swoich badań z danymi z innych regionów Polski wykazał szereg zbieżności w użytkowaniu przez nietoperze wód stojących i płynących. Nocek rudy *Myotis daubentonii* wyraźnie częstszy był nad rzekami niż nad niewielkimi zbiornikami wody stojącej, w przeciwieństwie do gacka brunatnego *Plecotus auritus*.

A. Rachwald i K. Wodecka (Warszawa) przedstawili wstępne wyniki badań nad nietoperzami penetrującymi łąwiecko różne drzewostany w kilku kompleksach leśnych Polski. W krótkim referacie M. Kowalskiego, G. Lesińskiego i A. Ostrach-Kowalskiej (Warszawa, Dziekanów Leśny) oceniono stan badań nad rzadkim i zagrożonym gatunkiem nietoperza – borowiaczkiem *Nyctalus leisleri*. O przypadkach wścieklizny u nietoperzy i o tym, jak postępować z chorymi zwierzętami mówili chiropterolodzy z Poznania (K. Laskowska, A. Kepel, R. Dzieciołowski). Wiele wystąpień dotyczyło zimowego monitoringu liczebności nietoperzy oraz badań faunistycznych wykonanych w różnych regionach Polski. Warto podkreślić, że badania te objęły wiele „białych plam”

na mapie Polski, jakie zaznaczały się w wiedzy o rozmieszczeniu i strukturze zgrupowań naszych nietoperzy.

Konferencja zakończyła się sukcesem organizacyjnym. Nieco zawiedli uczestnicy, przybyło ich mniej niż podczas ostatnich konferencji, w których brało udział 100–120 osób. Przygotowano też niewiele dużych wystąpień, podsumowujących wiedzę w zakresie wybranych zagadnień. Mniej napięty program Konferencji i rezerwy czasowe wykorzystano na odbycie kilku spotkań organizacyjnych, np. Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Nietoperzy i Porozumienia dla Ochrony Nietoperzy. Ustalono, że następna konferencja zostanie zorganizowana w przyszłym roku przez ośrodek gdański.

Grzegorz Lesiński

I ogólnopolska konferencja na temat „Środki ochrony roślin – środowisko, żywność, zdrowie człowieka” (Olsztyn, 16–17 XI 2000 r.)

Konferencja, zorganizowana przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, dotyczyła ochrony roślin w różnych jej aspektach, a także zagrożeń i skutków z nią związanych. W ciągu dwóch dni wygłoszono 29 referatów i zaprezentowano 53 plakaty. W konferencji wzięło udział ok. 100 osób.

Tematyka sesji referatowych i plakatowej koncentrowała się wokół następujących zagadnień: 1) problem składowania nieprzydatnych środków ochrony roślin, tzw. mogilniki, 2) dynamika rozpadu i pozostałości środków ochrony roślin w środowisku i żywności, 3) wpływ tych środków na środowisko wodne i glebowe, 4) wpływ na jakość plonów, 5) wpływ na zdrowie człowieka i zwierząt oraz 6) biologiczne metody ochrony roślin.

W referacie inauguracyjnym „Środki ochrony roślin a ekologia”, wygłoszonym przez Tadeusza Banaszkiwicza (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn), autor podkreślił, że pestycydy świadomie wprowadzane do środowiska rolniczego w celu zachowania równowagi, naruszonej nadmiernym występowaniem chorób, szkodników i chwastów, same stały się czynnikiem destabilizacji i degradacji biocenoz. Mając jednak na uwadze korzyści, jakie przypisuje się ochronie roślin w uzyskaniu wysokich i dobrych jakościowo plonów, w najbliższej przyszłości nie wydaje się realna rezygnacja z ich stosowania.

Dużo kontrowersji i burzliwą dyskusję wywołały referaty dotyczące problemu składowania i utylizacji środków ochrony roślin. Miejsca ich składowania, tzw. mogilniki, to jeden z najważniejszych problemów ekologicznych w naszym kraju. Wybudowane w latach 70. do przechowywania przeterminowanych pestycydów i innych chemikaliów oraz opakowań po nich, obecnie stwarzają zagrożenie dla otaczającego te obiekty środowiska. Sławomir Różański (Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Olsztynie) w swoim referacie podał, że do najczęściej stwierdzanych nieprawidłowości w eksploatacji mogilników należą: brak odpowiedniego zabezpieczenia terenu,